



Sygn. akt III CSK 384/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
spółce komandytowej w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 lutego 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w N.

z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt III Ca .../16,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz  
pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez powoda M. K. wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w N. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 29 grudnia 2015 r. oraz orzekł o kosztach postępowania. W sprawie tej ustalono co następuje:

Pozwana PHU „P.” zajmuje się hurtową i detaliczną sprzedażą paliw płynnych, olejów opałowych, prowadzeniem stacji benzynowych i transportem paliwa. W grudniu 2009 r. pozwana spółka wystawiła na aukcji prowadzonej za pośrednictwem serwisu aukcyjnego „[...]” trzy zbiorniki paliwowe dwupłaszczowe (cysterny) o wymiarach 3 x 20 m wraz z układem wydawczym. Cena tego towaru została omyłkowo wpisana przez pracownika strony pozwanej do danych witryny internetowej w serwisie aukcyjnym „[...]” w kwocie 1 000 zł. W rzeczywistości, zgodnie z intencją pozwanej spółki, cena ta winna wynosić 80 000 zł. Przed transakcją kupujący rozmawiał telefonicznie ze współnikiem pozwanej spółki B. D. sugerując wystąpienie błędu w wystawieniu tej transakcji. Przedmiotowa aukcja o numerze ... została zakończona w dniu 3 stycznia 2010 r. o godzinie 15:06 i wygrał ją powód M. K., oferując najwyższą cenę w kwocie 1 125 zł.

Strona pozwana zawarła z powodem ważną umowę sprzedaży. Dokonywanie zakupów za pośrednictwem serwisu aukcyjnego „[...]” reguluje sporządzony przez ten podmiot regulamin, który stanowi, iż zawarcie umowy pomiędzy sprzedającym, a zwycięzcą licytacji następuje z chwilą przybicia, którego udzielono na rzecz powoda. W tym samym dniu strona pozwana z uwagi na zaistniały błąd co do wysokości należności mającej stanowić cenę sprzedaży podjęła działania zmierzające do uchylecia jego negatywnych skutków przez wszczęcie postępowania reklamacyjnego w serwisie „[...]”.

W wyniku postępowania reklamacyjnego prowadzonego drogą elektroniczną, związanego z ofertą ... - prowizja przekazana przez serwis aukcyjny „[...]” została zwrócona na rachunek sprzedającego tj. spółki P. na skutek niesfinalizowania transakcji.

Strona pozwana złożyła też powodowi jako kupującemu stosowne oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy z powodu oczywistej pomyłki i błędu polegającego na mylnym przedstawieniu wielkości należności wzajemnej w stosunku do wartości sprzedaży. Oświadczenie to zostało złożone w formie elektronicznej i przesłane powodowi na jego skrzynkę odbiorczą. Oświadczeniem tym, w którym strona pozwana powołała się na błąd, uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli stanowiącego ofertę sprzedaży trzech zbiorników paliwowych dwupłaszczowych wraz z układem wydawczym.

B. D. rozmawiał telefonicznie z nabywcą, informując go o omyłkowym oznaczeniu ceny i o rzeczywistej cenie towaru. Pomimo tego powód zażądał wykonania umowy na dotychczasowych warunkach, na co strona pozwana się nie zgodziła.

Powód był zorientowany w rzeczywistych cenach tego rodzaju zbiorników i używając loginu [...] - również w serwisie „[...]” występował w charakterze sprzedającego podobnych przedmiotów za ceny odpowiadające rzeczywistej wartości rynkowej. Powód wiedział o omyłkowo podanej w serwisie „[...]” cenie, a nadto dodatkowo mógł błąd ten z łatwością zauważyć. Ojciec powoda prowadzi działalność gospodarczą o profilu handlowym. Jest właścicielem zbiorników na paliwa płynne, które znajdują się na nieruchomości w R. Powód dokonał zakupu przedmiotowych zbiorników z zamiarem wykorzystania ich w prowadzeniu stacji paliw, którą planował otworzyć.

Pismem z dnia 5 stycznia 2010 r. powód wezwał stronę pozwaną do wskazania numeru rachunku bankowego, na który mógłby przelać środki pieniężne tytułem uiszczenia ceny za wylicytowane przedmioty, do wydania ww. zbiorników paliwowych oraz do powstrzymania się przez pozwaną spółkę od dokonywania jakichkolwiek czynności mających na celu zbycie osobie trzeciej zakupionych na przywołanej aukcji zbiorników. Strona pozwana nie wydała powodowi zakupionych przedmiotów, ponownie wystawiając je na aukcji prowadzonej za pośrednictwem serwisu aukcyjnego „[...]”.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 1 000 zł, a następnie pismem z dnia 19 maja 2015 r. rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od strony pozwanej

dodatkowo kwoty 53 412,01 zł, tj. w sumie 54 287,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 stycznia 2010 r. do dnia sprzedaży. Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Oddalając apelację powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Ponadto Sąd drugiej instancji przyjął za prawidłową dokonaną w świetle tych ustaleń faktycznych ocenę prawną Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego analiza przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów pozwala na przyjęcie, że Sąd ten należycie wywiązał się z obowiązków określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Można zatem podzielić ocenę i stanowisko Sądu pierwszej instancji, w której przyjął on, że powód był zorientowany w rzeczywistych cenach tego rodzaju zbiorników. Powód znając ceny towarów o porównywalnej jakości winien się domyśleć, że widniejąca cena jest wynikiem omyłki, tym samym zasady doświadczenia życiowego i prawda logicznego myślenia przemawiają za przyjęciem tezy, że powód wiedział o omyłkowym oznaczeniu ceny przez stronę pozwaną jeszcze przed dokonaniem transakcji i niejako wykorzystał nadarzającą się okazję.

Zgodzić należy się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, że niepodobieństwem jest, aby osoba interesująca się branżą i z tego powodu świadoma cen tego rodzaju sprzętu, potraktowała cenę 1 000 zł za rzeczywistą kwotę, jaką sprzedawca chce otrzymać za swój towar w sytuacji, gdy sam powód przyznał, że tylko wartość złomowa towaru to kwota około 48 000 zł, a rzeczywista wartość to kwota 80 000 zł, biegły zaś wycenił wartości zbiorników na kwotę 54 412 zł brutto.

Sąd Okręgowy podkreślił, że sam powód również przyznał, że oświadczenia woli składane za pośrednictwem serwisu [...] należy oceniać zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami k.c., w tym także odnoszącymi się do ich wad, tj. art. 84 k.c. Podnosił jedynie, że skuteczność uchylecia się od skutków oświadczenia woli przez stronę pozwaną nie może mieć miejsca ponieważ kupujący - powód nie wiedział o błędzie, nie miał podstawy by w jakikolwiek sposób domyślić się, że sprzedawca pomylił się w cenie wywoławczej licytacji lub

omyłkowo nie zastrzegł ceny minimalnej. Tej oceny powoda, jak wykazano wyżej nie można było podzielić. W tej sytuacji nie może wywodzić powód, że pozwana nie mogła uchylić się skutecznie od swojego oświadczenia woli wskazując na błąd co do ceny skoro aukcja została obrana jako droga zawarcia umowy sprzedaży.

Zdaniem Sądu drugiej instancji prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy jako skutecznie złożone przez stronę pozwaną oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli. Zasadnie Sąd wskazywał, że zachodziły wszelkie przesłanki z art. 84 k.c. do skutecznego uchylenia się od oświadczenia woli złożonego powodowi przez stronę pozwaną. Uchylenie się od swego oświadczenia woli złożonego innej osobie w myśl 84 k.c. zachodzi bowiem wówczas, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć oraz gdy błąd jest istotny tj. błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że powód wiedział o błędzie lub co najmniej mógł z łatwością zauważyć go w zakresie ceny towaru oferowanego przez stronę pozwaną. Jednocześnie był to błąd istotny, gdyż strona pozwana gdyby wiedziała o omyłkowym oznaczeniu ceny nie pozbyłaby się towaru za tak rażąco niską kwotę, odpowiadającą jednej pięćdziesiątej rzeczywistej jego wartości. Dokonanej przez powoda transakcji nie można oceniać w kategoriach okazji, kiedy następuje nabycie towaru po cenie niższej niż jego wartość faktyczna. W sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie jest tak drastyczna różnica, która pozwala jednoznacznie przyjąć, że zaistniał błąd istotny.

Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, dzielając w tym zakresie poglądy doktryny, dla przyjęcia błędu umożliwiającego uchylenie się od skutków oświadczenia woli nie ma znaczenia, czy uprawnionemu do uchylenia można zarzucać brak dbałości o własne sprawy, nieostrożność albo niedbalstwo. Takie natomiast cechy i zachowania po stronie pozwanej przedstawiane są w złożonej apelacji, jako główne argumenty podważające zdaniem powoda zasadność wydanego wyroku.

W tych okolicznościach jako nieskuteczne ocenić należało zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczące art. 84 k.c. Brak też podstaw do zarzucania Sądowi pierwszej instancji naruszenia przepisu art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 70<sup>1</sup> k.c. Przywołanie na uzasadnienie tych zarzutów opisu sposobu i trybu prowadzenia aukcji w żaden sposób nie wskazuje by mogło to stanowić uzasadnienie zarzutu naruszenia ww. przepisów przez ich niezastosowanie. Powołane przez apelującego przepisy aczkolwiek nie były przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji, to stanowią raczej potwierdzenie zasadności oceny prawnej Sądu pierwszej instancji niż stanowiska apelującego.

Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził, że zamiar i cel umowy znajdują się na pierwszym miejscu, a dopiero w dalszej kolejności należy uwzględnić dosłowne brzmienie umowy. Artykuł 65 k.c. nie daje podstaw do ograniczania zakresu wykładni do postanowień umowy niejasnych od strony językowej. Możliwa jest zatem sytuacja, w której właściwy sens czynności prawnej przy uwzględnieniu kontekstu złożonych oświadczeń woli, będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Sąd ten zauważył ponadto, że hipoteza art. 65 k.c. nie jest ograniczona do oświadczeń woli, które nie są jasne, dlatego wykładni podlega każde oświadczenie woli.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił: I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 378 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez braki merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w odniesieniu do większości zgłoszonych w apelacji zarzutów; 2) art. 382 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a tym samym brak prawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutów apelacji, w tym art. 233 k.p.c. tj. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: 1) art. 65 § 1 w zw. z art. 70<sup>1</sup> k.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji poczynienie błędnej interpretacji oświadczenia woli pozwanej z dnia 04 stycznia 2010 r. jako skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli z powołaniem na błąd w zakresie ceny - przez pozwaną jako sprzedającą - podczas gdy pozwana,

jako organizator aukcji, nie mogła złożyć oświadczenia kształtującego cenę sprzedaży, a tym samym - nie mogła się od niego skutecznie uchylić; 2) naruszenia art. 70<sup>1</sup> k.c. przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, pomimo tego, że pozwana była związana ofertą sprzedaży zbiorników od chwili udostępnienia warunków aukcji na serwisie aukcyjnym; 3) art. 84 § 1 i § 2 w zw. z art. 6 k.c. przez ich błędne zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że pozwana skutecznie uchyliła się od skutków swojego oświadczenia woli, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy nie zaistniały niezbędne ku temu przesłanki a nadto nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana działała pod wpływem błędu, i że błąd ten był istotny, a co za tym idzie jej oświadczenie było nieskuteczne; 4) art. 88 § 1 i § 2 w zw. z art. 61 i 62 k.c. przez uznanie, że złożone przez pozwaną oświadczenie w e-mailu jest równoważne z formą pisemną a nadto, że zawierało ono wszystkie niezbędne elementy pozwalające na ustalenie od skutków jakiego oświadczenia woli pozwana się uchyliła oraz na czym polegał błąd pozwanej; 5) art. 355 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana będąc przedsiębiorcą i korzystając uprzednio z internetowych serwisów aukcyjnych nie jest zobowiązana do zachowania szczególnej staranności, zwiększonej skrupulatności, wiedzy, rzetelności i zapobiegliwości i powinna liczyć się z konsekwencjami niezapoznania się z regulaminem portalu, za pomocą którego wystawiła na sprzedaż zbiorniki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie zasługują na uwzględnienie podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego. Zarzut nierozpoznania przez Sąd II instancji większości zarzutów zawartych w apelacji jest po pierwsze nieprecyzyjny, a po drugie nieuzasadniony. Skarżący z jednej strony zarzuca Sądowi II instancji, że nie wziął pod uwagę dwóch wiadomości e-maili z dnia 22 grudnia 2009 r. oraz z dnia 3 stycznia 2010 r., z drugiej wskazuje, że Sąd jednak odniosło się do nich tyle, że zdaniem skarżącego zbyt ogólnie. Skarżący w istocie zarzuca Sądowi II instancji, że nie podzielił jego oceny, jaką wiąże on z tymi wiadomościami. Skarżący uważa, że powód powinien zauważyć błąd co do ceny wystawionego na sprzedaż towaru niezwłocznie, a nie dopiero w chwili gdy aukcja dobiegła końca. Orzekające w sprawie sądy nie podzieliły jednak tej oceny i odwołując się do zeznań świadków oraz opinii biegłego, co do rzeczywistej wartości wystawionych na sprzedaż

zbiorników trafnie uznały, iż sprzedający (powód) działał pod wpływem istotnego błędu. Brak wobec tego podstaw do przyjęcia, że Sąd II instancji naruszył art. 378 k.p.c. i art. 382 k.p.c. Skoro, co przyznaje również sam skarżący Sąd w apelacji wziął pod uwagę, cały materiał dowodowy, w tym wskazywane wiadomości e-mailowe oraz ocenił go zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, to pod pozorem zarzutów naruszenia art. 378, 328 § 2 i 382 w związku z art. 391 k.p.c. skarżący stara się podważyć ustalenia faktyczne i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd II instancji. Tego rodzaju zarzuty w skardze kasacyjnej są zaś niedopuszczalne, co jednoznacznie stanowi art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Warto także podkreślić, że skarżący nie wykazał związku pomiędzy przywoływanymi postanowieniami regulaminu aukcji internetowych, a możliwością powoływania się na błąd przez sprzedawcę wystawiającego na sprzedaż rzecz z wyjątkowo niską, w porównaniu do rzeczywistej ceną.

Nie zasługują na uznanie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skarżący dopatruje się naruszenia art. 70<sup>1</sup> k.c. oraz art. 65 § 1 k.c. w tym, że sąd uznał, iż nie doszło do skutecznego zawarcia umowy w drodze aukcji prowadzonej na portalu internetowym [...]. Zarzuty te są co do zasady nietrafne, gdyż orzekające w sprawie sądy nie kwestionują, że powód zawarł z pozwanym umowę sprzedaży wystawionych na aukcji zbiorników. Oceniając złożone w trakcie aukcji oświadczenia woli sąd rozpoznający apelację doszedł jednak do wniosku, przekonująco uzasadniając swoje stanowisko, że pozwana skutecznie uchyliła się od swojego oświadczenia woli. Wprawdzie skarżący zarzuca także zarzut naruszenia art. 84 k.c., ale również ten zarzut nie jest zasadny.

Nie ulega wątpliwości, że w trakcie aukcji, także internetowej, jej uczestnicy składają oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c. Oznacza to, że jeżeli oświadczenia takie dotknięte są błędem w rozumieniu art. 84 k.c. składający je może się uchylić od skutków takiego oświadczenia woli z zachowaniem wymogów określonych w art. 88 k.c. Analiza przedstawionych w skardze kasacyjnej zarzutów wskazuje, że zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego skarżący polemizuje z ustaleniami i ocenami Sądu II instancji. Główny zarzut sprowadza się do tego, że pozwany, jako przedsiębiorca wystawiając zbiorniki na aukcji, jeżeli korzystał wcześniej z internetowych serwisów aukcyjnych nie powinien dopuścić się



takiego błędu (zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c.). Brak jednak podstaw do takiej oceny, gdyż na błąd, jeżeli tylko spełnia on wymogi wskazane w art. 84 k.c., może powołać się każdy. Istota tej wady oświadczenia woli polega właśnie na tym, że pomiędzy aktem woli, czyli tym co działający chce rzeczywiście osiągnąć, a przejawem tej woli, a więc samym oświadczeniem woli występuje znacząca różnica. Współczesne prawo prywatne przywiązuje wagę nie tyle do woli w sensie psychologicznym, ale do jej oświadczenia, tak jak ono jest rozumiane ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów (art. 65 § 1 k.c.). Należy wobec tego ze szczególną ostrożnością podchodzić do sytuacji, o których mowa w art. 84 k.c., czyli, gdy składający powołuje się na to, że działał pod wpływem błędu. W pierwszym rzędzie trzeba ustalić, czy był to błąd co do treści oświadczenia woli oraz czy był to błąd istotny. Ponadto, gdy oświadczenie woli jest składane innej osobie konieczne jest co najmniej, aby mogła ona błąd z łatwością zauważyć. Wbrew twierdzeniom skarżącego orzekające w sprawie sądy prawidłowo oceniły, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy pozwany sprzedawca mógł się powołać na błąd. Wystawiając zbiorniki na aukcję internetową określił w sposób wyraźnie zaniżony ich cenę. Błąd dotyczył niewątpliwie jednego z elementów istotnych umowy sprzedaży, gdyż cena należy do essentialia negotii tej umowy. Błąd polegał na tym, że ustalona przez sprzedawcę cena, za którą gotów był on sprzedać zbiorniki wynosiła 1 tys. zł, a rzeczywista cena zbiorników ustalona przez biegłego wyniosła 54 tys. zł. Nikt, kto działa rozsądnie nie chce sprzedać należącej do niego rzeczy za cenę 54 razy niższą od ceny rzeczywistej. Błąd był niewątpliwie istotny. Wreszcie jak ustalił Sąd II instancji kupujący, czyli powód, znał rynek zbiorników, które kupował, co więcej jak sam zeznał, miał zamiar założyć CPN, czyli orientował się w rynkowych cenach zbiorników potrzebnych dla założenia takiej stacji. Nie ulega wobec tego wątpliwości, że mógł z łatwością zauważyć błąd w oświadczeniu woli sprzedawcy. W tej sytuacji trafnie Sąd II instancji uznał, że sprzedawca (pозwana spółka) mogła skutecznie powoływać się na błąd i uchylić od oświadczenia woli dotkniętego tym błędem.

Wbrew wywodom skargi kasacyjnej pozwana zachowała wymogi przewidziane w art. 88 k.c., od których ustawa uzależnia skuteczność uchylenia się

od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Pozwana, jako sprzedawca zawiadomiła kupującego wiadomością e-mailową w dniu 4 stycznia 2010 r. o swoim błędzie i uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli. Jak wynika z art. 78<sup>1</sup> § 2 k.c. oświadczenie woli złożone w formie elektronicznej jest równoznaczne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej. We wspomnianym oświadczeniu pozwana wyraźnie wskazała, że chodzi o błąd co do ceny. Skoro zaś błąd polegał na zaniżeniu ceny co najmniej 54 razy to było to oświadczenie wskazujące na to, że sprzedawca powołuje się na błąd co do treści czynności prawnej, który jest istotnym. Takie oświadczenie spełniało wobec tego w pełni wymogi przewidziane w art. 88 k.c.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.

kc

aj